

Problem palestyński budzi protest i niepokój w naszym społeczeństwie

WARSZAWA (PAP). — W związku z przypadającym w dniu 9 kwietnia...

Izraela pogłębia tragedię ludności Palestyny. Władze izraelskie brutalnie wypędziły...

leńcza i antyimperialistyczne. Społeczeństwo polskie wierne ideom wolności i sprawiedliwości będzie udzielało...

Dar Es-Salam przed konferencją

ALGIER (PAP). Od 13 do 17 bm. w stolicy Tanzanii Dar Es-Salam trwać będą obrady konferencji...

Problem palestyński budzi głęboki protest i niepokój wśród naszego społeczeństwa, gdyż Izrael nie tylko, że nie myśli o rozwiązaniu problemu uchodźców palestyńskich...

W Międzynarodowym Dniu Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki i Ogólnopolski Komitet Pokoju...

Nowy akt agresji

31 uczniów zginęło od bomb piratów izraelskich

KAIR (PAP). — Według komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZRA 31 uczniów szkoły podstawowej w prowincji Sharmia zginęło w rezultacie rajdu lotnictwa izraelskiego...

również we środę przed południem rajdu na pozycje egipskie w środkowym sektorze Kanału Sueskiego. Artyleria przeciwlotnicza ZRA zmusiła napastników do odwrotu. Cztery osoby odniosły rany.

Łapanki i Represje dyktatur tortury Ameryki Łacińskiej

MEKSYK (PAP). Terrorystyczna, represyjna działalność dyktatur Ameryki Łacińskiej przybrała w tych dniach na sile, osiągając rozmiary nie znane od czasów Trujillo, Ubico i Batisty.

daje się tylko niektóre akcje frontu podziemnego, większość — zostaje przemilczana. — W Argentynie, w wyniku akcji policyjnej, przeprowadzonej 5 kwietnia, aresztowano ponad sto osób.

Komunikat egipskiego MSZ stwierdza, że we środę przed południem eskadra izraelskich samolotów produkcji amerykańskiej typu „Phantom” zaatakowała szkołę w prowincji Sharmia w odległości 80 km na północ od Kairu zabijając 31 uczniów i raniąc 46 cywilów, w tym 36 uczniów.

Żołnierze brytyjscy pozostaną w Irlandii płn.

LONDYN (PAP). Brytyjscy żołnierze pozostaną w Irlandii północnej „tak długo, jak tego będą wymagały ich obowiązki” — oświadczył we wtorek premier Wilson na nadzwyczajnej debacie w Izbie Gmin zwołanej w związku z kryzysową sytuacją w Irlandii północnej.

zna narażać na „ryzyko” bezpieczeństwa Ulsteru poprzez wycofanie stamtąd żołnierzy brytyjskich. Podczas debaty postawie w rozmiarze niezadawanie z powodu poniedziałkowego wystąpienia w BBC generała Iana Freelanda, dowódcy oddziałów brytyjskich w Ulsterze, który stwierdził, że czas pobytu oddziałów brytyjskich w Irlandii północnej musi być ograniczony.

„Oskary”

NOWY JORK (PAP). Akademia Sztuki Filmowej w Hollywood przyznała we wtorek „Oscary” za rok 1969. Nagrodę dla najlepszego aktora otrzymał John Wayne za rolę w filmie „True Grit”. Nagrodę za najlepszą rolę kobiecą otrzymała Maggie Smith za kreację w filmie „The prime of Miss Jean Brodie”. Najlepszym reżyserem uznany został John Schlesinger za film „Midnight Cowboy”. Za najlepsze role drugoplanowe nagrody przyznano Gig Youngowi i Godie Hawm. Za najlepszy film zagraniczny uznano obraz „Z” reżysera Costy Gravas.

Niepewny start „Apolla-13”

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z ostatnich doniesień, sobotni start statku kosmicznego „Apollo-13” w kierunku Srebrnego Globu znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej podała oficjalnie do wiadomości, iż jeden z astronautów Thomas Mattingly nie jest odporny na różniczkę, co wykażala nowa analiza próbki krwi pobranej astronauty w poniedziałek wieczorem. Poprzednio NASA poinformowała, że „odliczanie” trwa i statek najprawdopodobniej wystartuje w sobotę o godz. 20.13 czasu warszawskiego.

Na oświadczenie to najszybciej zareagował premier Irlandii północnej Chichester-Clark, który telefonicznie skontaktował się z brytyjskim ministrem spraw wewnętrznych, lordem Callaghanem, domagając się spotkania z nim. Panuje również przekonanie, iż premier Irlandii północnej będzie wywierał presję, aby żołnierze brytyjscy pozostali w Irlandii północnej oraz będzie opowiadał się za stosowaniem w dalszym ciągu represji wobec ludności Ulsteru.

Ze świata

MOSKWA (PAP). — Dnia 8 bm. rozpoczęła pracę centralna komisja wyborcza. Jak wiadomo, wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbędą się w całym Związku Radzieckim w niedzielę 14 czerwca.

Partyzanckie działania w Lesotho

LONDYN (PAP). Amerykańska agencja prasowa UPI podaje, że w ostatnich dniach rozgorzały zaciecie walki partyzanckie w afrykańskim królestwie Lesotho, gdzie w styczniu br. obalony został król Moshoeshoe II. Władzę przejął popierany przez rasistów z RPA premier Jonathan, przeciwko któremu występuje znaczna część ludności kraju. Mimo ostrej cenzury prasowej partyzanckie i działaniami przetrwały się poza granice kraju. Według niepublika danych, w walkach, jakie toczyły się w ub. tygodniu w gorzystym rejonie Rampi zginęło co najmniej 140 osób.

Walki pod Dak Seang i nad granicą Kambodży

HANOI (PAP). Już od 7 dni trwają walki w pobliżu obozu sajonkskich sił specjalnych w Dak Seang. Również w prowincji Chau Doc w delcie Mekongu nadal toczą się walki między siłami reżimowymi i oddziałami wyzwolenymi. O podobnych walkach donoszą też z rejonu miasta Tinh Bien w pobliżu granicy kambodżańskiej. Dowództwo sił reżimowych nie podaje własnych strat, ograniczając się jedynie do nic nie znaczącego stwierdzenia, że straty te były „lekkie”. Rzecznik amerykańskich poinformował w Sajgonie we wtorek, że siły narodowo-wyzwoleńcze atakowały oddziały USA w trzech różnych częściach Wietnamu południowego.

Przypominamy!!!

JESZCZE TYLKO DZIŚ I JUTRO można nabyć w kioskach „RUCHU” LOSY WIELKIEJ JUBILEUSZOWEJ LOTERII FANTOWEJ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”. Na nabywców losów czekają atrakcyjne nagrody: samochody „Fiat 125 P” i „Syrena 104”, motorowery „Komar”, telewizory, lodówki, pralki, zegarki, magnetofony, aparaty fotograficzne i radiodiodoborniki lampowe i tranzystorowe, sprzęt turystyczny itp. Publiczne losowanie nagród naszej loterii odbędzie się w dniach 17 do 19 maja br.

Milion nowych izb na ziemiach zachodnich

WARSZAWA (PAP). — Tereny województw zachodnich i północnych cechuje znaczny stopień urbanizacji. Ponad 60 proc. ludności zamieszkuje tu w miastach i osiedlach. Co trzecie polskie miasto lub osiedle położone jest na tym obszarze. Miliardowe kwoty przeznaczane na rozbudowę tych miast, remonty domów w okresie minionego 25-lecia sprawiły, iż są to obecnie w pełni nowoczesne ośrodki, w znacznym stopniu wybudowane lub odbudowane po wojnie.

Na terenie województw północnych i zachodnich zbudowano w okresie lat 1950-70 (łącznie z budownictwem tego roku) ponad milion nowych izb, z czego w uspołecznionym budownictwie — 95 proc. Na ziemię to przypada 19 proc. całości nowego budownictwa mieszkaniowego, realizowanego w tym okresie w skali kraju.

Warto pamiętać, że po ukończeniu działań wojennych stan zniszczenia miast i osiedli był tu znaczny. Ocenia się, iż zburzonych było ok. 28 a w wszytkich budynkach, a w licznych miastach m. in. Wrocławiu, Głogowie, Kostrzynie, Kolożbrze czy Szczecinie wskaźnik ten był większy i wynosił od 40 do 80 proc.

Styl pracy ADM-ów 72,7 tys. ha pod wodą wymaga radykalnej zmiany w województwie warszawskim

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, na rzekach zachodniej części kraju nie ma większego zagrożenia. Na Odrze do Ślubic stany wody ulegają okresowym wahanom, wykazując niewielką tenden-

wody Bugu i Narwi załazy nadzwyczajne doliny. Pod wodą znajduje się 72,7 tys. ha, w tym blisko 14 tys. ha gruntów ornych. Fała powodziowa zalała 131 gospodarstw, zaś blisko 1500 gospodarstw jest otoczonych wodą. Ewakuowano 275 osób. W woj. białostockim wezbrała fale Bugu przerwały drogę Boćki — Dubno w pow.



Na zdjęciu: ewakuowane gospodarstwa, do których dostać się można tylko łodzią. CAF — telefoto

cję wzrostu. Poniżej ujścia Warty poziom wody na Odrze opada. Obniża się także stan wody na dolnej Warcie. Na górnej Wiśle i jej górskich dopływach oraz na Pilicy zanotowano niewielki wzrost poziomu wody. Poniżej Modlina poziom Wisły wykazuje okresowe wahania w zależności od sytuacji na Bugu i Narwi. Na górnym odcinku Bugu do Terespoła woda opada, natomiast w dolnej części rzeki wznosi się. Obserwuje się również przybrzoły wody na dolnym odcinku Narwi.

Trudna sytuacja jest w woj. warszawskim, gdzie wezbrała Bielska Podlaska, która jest naprzemianą przez drużyny ratownicze. Daje się we znaki także Narew. Wezbrane wody otoczyły w pow. Mońki 165 gospodarstw.

Poza woj. warszawskim i białostockim w innych rejonach kraju sytuacja na rzekach nie ulega większym zmianom.

NAJCZĘŚCIEJ TŁUMACZONY AUTOR

Interesujące dane statystyczne, dotyczące produkcji wydawniczej na świecie, tłumaczeń i autorów najczęstiej tłumaczonych, opublikowała za rok 1968 UNESCO. Wynika z nich, iż najczęściej tłumaczonym autorem świata jest Lenin, którego dzieła, prace i publicystykę wydano w kilkudziesięciu krajach świata. W 1968 r. zarejestrowano 225 tłumaczeń prac Lenina.

SESJA NAUKOWA

W WSE POD HASŁEM:

„Wkład Lenina w rozwój nauk społecznych”

Wczoraj w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie odbyła się sesja naukowa poświęcona 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina pod hasłem: „Wkład Lenina w rozwój nauk społecznych”. Na sesji, po przemówieniu wstępnym J. M. rektora doc. dr habili. J. Wojewnicka, wygłoszono sześć referatów: „Lenin o partii”, „Lenin o kierunkach i perspektywach rozwoju filozofii marksistowskiej”, „Lenin a narodnicka myśl ekonomiczna”, „Lenin a planowanie gospodarki narodowej”, „Znaczenie leninowskiej teorii imperializmu dla badań nad współczesnym kapitalizmem” oraz „Lenin o czynnikach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego”. Po referatach odbyła się dyskusja. (cz)

W kraju

WARSZAWA (PAP). — We środę przybyła do Warszawy, zgodnie z uprzednimi wspólnymi ustaleniami z CRZZ, oficjalna delegacja DGB — centrali związków zawodowych NRF na czele z przewodniczącym DGB — Heinzem Oskarem Vetterem.

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. wiceminister spraw zagranicznych Adam Wilmann przyjął przybyłego do Warszawy na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych szwedzkiego sekretarza Rady Nordyckiej, szwedzkiego sądu apelacyjnego Szwecji i członka zarządu Towarzystwa Szwedzko-Polskiego w Sztokholmie docenta Gustafa Petrena.

WARSZAWA (PAP). — Polski świat muzyczny uczył we środę 80-lecie urodzin znakomitego pianisty i pedagoga prof. Zbigniewa Drzewieckiego.



Zaloga „Apolla-13”. Od lewej: James A. Lovell, Thomas K. Mattingly i Fred W. Haise.

A ile u nas? Na południu trzy tygodnie opóźnienia w pracach polowych

WARSZAWA (PAP). W normalnych pod względem warunków atmosferycznych latach w tym czasie w niektórych rejonach kraju zwłaszcza zachodnich i południowych koczono już siewy zbóż jarych...

utrzymaniu się obecnej wiosennej pogody zostaną wznowione pod koniec tygodnia. Również w środkowej części kraju nawiedzona ostatnio opadami śniegu rozpoczęcie siewów zbóż jarych...

RUCH STATKÓW w portach GDAŃSKA i GDYŃA

- GDAŃSK „Grunwald”, „Piotr Dąb”, „Olka”, „Sopot”, „Sarnok”, „Puck”, „Huta Sosnowice”...

Powszechnie natomiast we wszystkich województwach z wyjątkiem terenów, w których pola pokryte są jeszcze śniegiem...

W województwach północnych tylko w niektórych rejonach rozpoczęto wysiew nawozów azotowych na zboża ozime...

„Stefan Batory” wypłynął do Kanady

Nasz flagowiec „Stefan Batory” wypłynął w środę w pierwszą tegoroczną podróż liniową do Kanady. Podróż przez Atlantyk statek objęduje z kompletem pasażerów...

Dzieje Polski nad Bałtykiem tematem sesji naukowej w WSP

Wczoraj zakończyła się w Gdańsku trzydniowa sesja naukowa, poświęcona dziejom Polski nad Bałtykiem. Sesja, w ramach obchodów 25-lecia wyzwoleń...

znaczący wzrost zainteresowań i wzmocnienie badań nad naszą historią morską. Utworzenie uniwersyteckiego gdańskiego przyczyni się do dalszego rozwoju badań...

Lekarze austriaccy przestrzegają

Grozi nam większe zmęczenie po tegorocznej zimie

Lekarze austriaccy doszli do wniosku, iż wiosenne zmęczenie wystąpi w br. o wiele silniej niż normalnie. Winę za to — twierdzą oni — ponosi chroniczny brak słońca...

skiej o 50 proc. mniejsze niż wynosi długoletnia przeciętna. Uboga i słoneczna zima przynosi też wzrost dolegliwości psychicznych. Potwierdza to praktyka wiedeńskich klinik uniwersyteckich...

Rajd z przygodami

Turyści zasypani przez lawinę śnieżną

ZAKOPANE (PAP). — Najtrudniejsza impreza narciarskiej turystyki kwalifikowanej — Wysokogórski Rajd Tatrzański...

stwo lawin pociągnęło za sobą korektę niektórych tras. Uczestnicy rajdu przeżyli niezwykłą przygodę. Grupa turystów która szła na nartach z Hali Gasienicowej...

Biała fregata w rejsie szkolnym do Warny

SZCZECIN (PAP). — Wrejs do Warny wypłynął we środę do Warny statek szkolny „Dar Pomorza”. Statek zabrał na pokład 60 słuchaczy Wydziału Nawigacyjnego Wyższej Szkoły Morskiej...

Tegoroczny rejs „białej fregaty” zbiera się z 50 rocznicą polskiego śkolenia morskigo i 40-leciem pływania „Dar Pomorza” pod polską banderą.

Lekarze wiedzący przestrzegają jednak ludzi szczególnie uczulonych przed nadmiernym korzystaniem z kwietniowego słońca. Po takiej zimie powinni oni tylko stopniowo poddawać się jego napromienianiu...

Swoisty rekord

Pani Yvonne Saint-Cyr z Montrealu pobila jeszcze jeden rekord świata. Staruszka (bo jest ona już dość wieloletnia) robiła na drutach przez 80 godzin i 40 minut...

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem (od 2 lat). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-6154.

KUPNO

KALORYFERY kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-6133.

SPRZEDAŻ

Wózek głęboki i nowa maszyna dziewiarska sprzedam. Wrzeszcz, Szymanowskiego 57, Nitsche. G-6169

NAUKA

UWAGA, mieszkańcy Tezewa, Nowego Dworu, Pruszcza Gdańskiego — chcicie zdobyć zawód lub podnieść swoje kwalifikacje...

RODZINA

W dniu 6 kwietnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 82 lat, opatrzony Sakramentami św. moją najukochańszą żoną, naszą ojciec, teść, dziadek i pradiadek...

JAN SARNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1970 r. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Gdyni-Clisowej.

ZARZĄDY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH W GDANSKU

zawiadamiają że został dokonany PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1969. Imienna lista nagród zostanie wywieszona w dniu 10. IV 1970 r. na tablicy ogłoszeniowej...

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI — skóra, weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25-27, telefon 31-63-88. G-6396

ROŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-62-26, Marwiński. S-1164

LOKALE

TRZY pokoje z kuchnią, c. o., komfort, część ogródka, wyłączone, własność hipoteczna, centrum Gdyni, sprzedaż. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-6134 „a” lub tel. 51-33-23, godz. 12-14. G-6134

Polski Związek Motorowy

w Gdyni przyjmuje zapisy na kurs amatorski który rozpocznie się dnia 11 kwietnia o godz. 14. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w Gdyni, ul. Władysława IV nr 51 — telefon 21-66-81, w godzinach od 8 do 17. K-2044

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., samodzielne, tylko korytarz wspólny, duży metraż, 1 p., centrum Gdyni...

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, nowe budownictwo, 1 p., na podobie, Gdańsk, ul. Ogarna 117/118 m. 3. G-6058

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju na umowę stożkową. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-6107.

DO wspólnego mieszkania przyjmię młoda, kulturalną, panienkę. Redłowo — Starówka w Warszawie 11-16. S-968

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w Szczecinie, na podobne lub mniejsze, w trójmieście. Adres: Szczecznów, Szczecinek, Lipowa 37-3. S-967

BYDGOSZCZ: półtora pokoju, kuchnia, łazienka, kwaterek, zamienię na półtora pokoju, kuchnia, w trójmieście. Mrówka, Bydgoszcz, Pomorska 42-3 A. K-1973

CHYLONIA: trzy pokojowe mieszkanie, parter, spółdzielcze, zamienię na dwa mniejsze mieszkania. Zgłoszenia: Chylonia, Chylonska 84-88 m. 6. S-962

ZAMIENIĘ mieszkanie w Warszawie, na mieszkanie ewent. kawalerkę — Oliwa — Sopot, najchętniej w Gdyni. Wiadomość: Gdynia-Chylonia, ul. Wiejska 22/28 m. 38. S-972

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego PT „Dagoma” w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 1 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu prasy hydraulicznej typ POK-200 wraz z pompą typ P-4 3 Wytwórni Krakowskiego Zakładów Mechanicznych imienia Św. Szadkowskiego w Krakowie...

Klub ludzi morza

Kiedy przed rokiem na walnym zebraniu sprawozdawczym MKKS Gdynia mówiono o kłopotach i bolączkach tego człowieckiego sportowego Gdyni, niewiele było może optymistów, którzy wierzyli, że w ciągu 12 miesięcy sytuacja tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym zmieni się zasadniczo.

Optymizm niektórych działaczy klubu okazał się jednak uzasadniony i obecnie, na odbytym przed kilku dniami walnym zebraniu MKKS Gdynia można już było mówić o sportowych osiągnięciach, które zdaje się, że wyprzedziły klub z impasem.

Przed wszystkim klub może poszczycić się dużymi osiągnięciami sportowymi. Piłkarze gdyni nie tylko wywalczyli awans do II ligi, ale po trafili w obecnym sezonie rozgrywek uplasować się dość blisko czołówek. Wprawdzie zarówno poziom zespołu, jak i aktualne warunki, nie dają jeszcze szans na walkę o awans do I ligi, niemniej wszystko zdaje się wskazywać na to, że droga w tym kierunku została prawie w pełni wytyczona.

Nie na piłkarzach kończą się przecież sukcesy MKKS Gdynia. Kolejną sekcją, która poszczycić się może sportowymi osiągnięciami w skali krajowej jest sekcja pływacka. W sekcji tej postawiono zadanie na młodzież i na efekty nie trzeba było długo czekać. Dziś nazwiska takich zawodniczek i zawodników jak Jacek Anders, Andrzej Filipowicz, Irena Kepa, Tatiana Chmielewska, czy Artur Włodarczyk znane są na basenach pływackich całego kraju.

Spore osiągnięcia ma również do zanotowania młoda sekcja bokserska, która stała się w ostatnich latach prawdziwą wylegarnią talentów. Nie wolno też zapominać o sukcesach tenisistów, którzy wywalczyli awans do I ligi, czy też przężnej sekcji tenisa stołowego. Ożywioną działalność przejawiali też członkowie sekcji motorowej. W czasie walnego zebrania sprawozdawczego wiceprezesa klubu wybrano

nowe władze. Prezesem MKKS Gdynia został naczelnny dyrektor „Dalmoru” mgr Franciszek Matyja, wiceprezesami — Stanisław Pacanowski, Kazimierz Binkiewicz i Józef Szalucki, a sekretarzem — Tadeusz Ambroziak. Działacze klubu pozebraniu w czasie walnego zebrania wieloletniego prezesa Rady Opiekuńczej dyr. Zbigniewa Teplickiego. Nowym prezesem Rady Opiekuńczej został dyrektor Zarządu Portu Gdynia mgr Zygmunt Rosiak.

Przebieg walnego zebrania oraz ubiegłoroczne osiągnięcia klubu zdają się wskazywać, że również i w roku 1970 MKKS Gdynia pod kierownictwem nowo wybranych władz stworzy jeszcze lepsze warunki swym członkom do uprawiania sportu, a poszczególne sekcje odnotują w kronikach nowe, piękne sukcesy.

Mistrzostwa Polski młodzików w szermierce

Dawno już nie mieliśmy na Wybrzeżu poważniejszej imprezy szermiery. Szczelnie centralnego. Miłośnicy tej pięknej dyscypliny będą jednak w tych dniach mieli okazję oglądać atrakcyjnej imprezy, jaką będą szermierze mistrzostwa Polski młodzików. Odbędzie się one w dniach od 9 do 12 bm. w sali sportowej MDK przy ul. Żeromskiego. Półfinał zawodów każdego dnia o godz. 9.30 (eliminacje), 15.00 — półfinały i 18.00 — finały. We czwartek 9 bm. walczy szablisty, w piątek 10 bm. floreciści, w sobotę 11 bm. floreciści oraz w niedzielę 12 bm. szpadzistów.

ojca składają Rada Sp-ni. POP. zarząd oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Inwalidów „Zryw” w Wejherowie 2059-K

ojca składają Rada Sp-ni. POP. zarząd oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Inwalidów „Zryw” w Wejherowie 2060-K

W dniu 6 kwietnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 82 lat, opatrzony Sakramentami św. moją najukochańszą żoną, naszą ojciec, teść, dziadek i pradiadek... JAN SARNOWSKI Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1970 r. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Gdyni-Clisowej. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku S-1194

W Złotej Kamienicy - rok 2000

W Instytucie Morskim rodzi się już prognoza rozwoju naszego transportu morskiego na tle tendencji światowych sięgająca roku 2000. Naukowcy są w ścisłym kontakcie z Komisją Planowania Rady Ministrów, przy czym współpracę toczy się w ramach grupy problemowej, która przygotowała harmonogram tych prac, zakrojonych na wielką skalę. Koncepcje rozwoju typów statków, portów i ich wyposażenia oraz stoczni remontowych na tak odległy okres wymagają szerokiej kooperacji. M. in. podjęto ją z warszawskim Instytutem Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego, do którego należy zajęcie się strukturą masy towarowej.

DZIEŁEM zakończonym w ubiegłym roku, a stanowiącym poważny wkład naukowy do rozwoju naszej gospodarki morskiej, jest studium IM dotyczące rozbudowy polskiej marynarki handlowej w latach 1971-1975. W ten sposób zakończono trzeci i ostatni etap z cyklu prac związanych z perspektywicznym rozwojem floty morskiej. Zweryfikowano i uściślono dotychczasowe ogólne założenia, które figurowały w nich, opracowane równolegle z programami nakreślonymi dla portów i stoczni remontowych.

Wspomnieć warto, że m. in. studium omawia zagadnienie budowy dla PMH dużych statków, 100-tysięczników. Godne podkreślenia są również wyniki zakończonego w 1969 roku opracowania na temat efektywności naszej floty morskiej. Pod kierunkiem Zakładu Żeglugi IM wykonywał je zespół ekspertów z Instytutów - Planowania, Finansów, Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwa Żeglugi. Stwierdzono, że w porównaniu z efektywnością eksportu produktów większości gałęzi gospodarki narodowej, opłacalność żeglugi jest wyższa.

Z bogatego dorobku naszego morskiego, zaplecza naukowo-badawczego korzysta także RWPG. M. in. na podstawie ustaleń naukowców IM, ta międzynarodowa organizacja, przyjęła w dziedzinie rozwoju kontenerowego systemu transportu - zamiast małych i średnich

Rozwoju i Techniki Kolejnictwa. Część portowo-morska należy do naszego instytutu. Jest to ogromna praca przewidziana na przyszłą 5-latkę, ale wiadomo już dziś, że pierwsze ciągi wielkich pojemników skierowane będą na porty. I że przyszłość najbliższa konteneryzacji — to transport morski wraz z odpowiednim jego zapleczem lądowym.

INSTYTUT Morski współpracuje z wieloma krajowymi placówkami naukowo-badawczymi oraz uczelniami. Duże nadzieje wiąże też z nowo powstałym Uniwersyteciem Gdańskim, uważając, że w jego instytucjach ulokowane będą prace o tematyce czysto ekonomicznej. Podobnie, jak techniczne — na Politechnice Gdańskiej. Wówczas do samego Instytutu Morskiego będą należały prace typu kompleksowego, ekonomiczno-technicznego.

Coraz większego znaczenia nabiera współpraca z ośrodkami zagranicznymi. Np. w ubiegłym roku gdański instytut wykonał wiele opracowań wspólnie z „Sojuzmornprojektem” z Moskwy podległym Ministerstwu Floty ZSRR. Współpracowano też z Centralnym Instytutem Naukowo-Badawczym Mi-

sterstwa Floty ZSRR z Leningradu (CNIMF), z Instytutem Żeglugi i Gospodarki Portowej w Rosztoku, z Instytutem Transportu w Zagrzebiu oraz podobnym w Warnie.

Korzyści są tu obopólne. Np. w bieżącym roku w ramach współpracy z CNIMF w Leningradzie, podjęto się unifikacji systemu ochrony statków przed korozją. Dokumentacja gdańskiego Instytutu Morskiego posłuży wprowadzeniu tego systemu w flocie handlowej PRL, ZSRR i Bułgarskiej Republiki Ludowej. Nasze doświadczenia w tej dziedzinie są bardzo pomyślne. Zastosowanie przez naszą flotę metody Instytutu Morskiego dotyczącej kompleksowej ochrony kadłubów statków przed korozją i porastaniem podwodnej ich części, przedłuża okres konserwacji z jednorocznej do co najmniej dwuletniej. Oszczędności uzyskane tą drogą dają rocznie 20-30 milionów zł.

OGÓLNI biorąc Instytut Morski uważa, że prowadzone przezeń prace perspektywiczne, stanowiące około 30 proc. jego działalności, powinny być podwojone. Wielką część swych możliwości koncentruje on bowiem na „pracach na dziś”, wynikających z potrzeb bieżących. Wtedy, ponaglany przez ministerstwo lub zjednoczenia, a także absorbowany rozwiązywaniem niektórych aktualnych bolączek przedsiębiorstw, instytut rozprasza swoje siły. Definitywną zmianę sytuacji zapowiada program przyszłej 5-latki. Instytut Morski, stosując zasadę selektywnego wyboru, przyjął do projektu planu na lata 1971-1975 tylko 22 wązłowe dla naszej gospodarki morskiej problemy do opracowania. W stosunku np. do około 50 tematów przypadających dotychczas na jeden zakład, a więc mniej więcej 1,5 tematu — na pracownika naukowego, nowy system niesie pożądaną dla dobra sprawy poprawę w tej dziedzinie.

ZAŁEDWIE rąbek ogromnego wachlarza spraw poznanych podczas wizyty w Złotej Kamienicy uchylił nam w naszym artykule. Ale jednego jeszcze pominiąć nie można. Zabytkowa, gdańska kamieniczka, niedostopowana zresztą zupełnie do potrzeb instytutu, to tylko symboliczna jego siedziba. Rozrzucony jest on bowiem w kilkunastu punktach całego trójmiasta, począwszy od labora-

toriów ulokowanych w stołecznych halach produkcyjnych, poprzez 1-2-pokojowe pracownie poszczególnych zakładów naukowych. Brak odpowiedniego lokalu, stwarza dziś taką sytuację, że przedmiotem w Instytucie Morskim zaczyna wypierać ludzi. Po prostu, kiedy przychodzi nowe aparaty lub maszyny, miejsca ustępują im... pracownicy naukowcy, z których blisko 50 jest prawie bez służbowego za kwaterowania.

Budowa nowego gmachu, przewidziana zresztą na przyszłą 5-latkę, jest — jak twierdzi się w Złotej Kamienicy — sprawą być albo nie być instytutu.

Stanisława CZERSKA

Przywieźli medale

W Grenoble odbyła się międzynarodowa wystawa sprzętu i obuwia sportowego. Polskę reprezentowały na niej m. in. wyroby krośnieńskiej fabryki obuwia sportowego, wystawiając znakomite buty skokowe „Krokiew”. Interesująca była reklama polskiego stoiska. Otóż przy ustawionych estetycznie parach butów widniał napis w języku francuskim: „W takich butach zdobyto ostatnio trzy medale”. Napis odnosił się do tegorocznych zawodów w Wysokich Tatrach, gdzie zawodnik radziecki G. Napalkow zdobył w „Krokwiach” dwa złote a Polak Gąsienica — brązowy medal.

Na marginesie tej informacji dodać warto, że złota medalistka w saneczkarstwie, Barbara Piecha, również startowała w krośnieńskich butach, tyle że robionych w KFOS na obstatunek.

Konie dla klubu Lahti

16 polskich anglo-arabów z zakładu treningowego Poznań-Wola zakupili w czasie ostatniej aukcji finisy hipisów placąc przeciętnie w dewizach równowartość 150 tys. zł za sztukę. Ogółem w aukcji uczestniczyło ponad 20 kupców zagranicznych, najwięcej z Włoch i właśnie z Finlandii. Sprzedano łącznie 34 konie.

Płyty z Pronitu

W krótkim czasie ukażą się w sprzedaży pierwsze polskie płyty stereo wykonane w zakładach Pronit w Pionkach. Nagrano na nich utwory Edwarda Ciulskys, piosenki zespołu „No To Co”, tercetu wokalnego i in. Płyty te wyśle się także za granicę, m. in. do USA i NRF. Pionkowskie stereo-płyty można odtwarzać na zwykłych adapterach polskiej produkcji.



Wezbrane wody Bugu i Krzyny w powiecie Biała Podlaska. W dalszym ciągu przybywa wody na Bugu. Jej poziom jest zaledwie o 42 cm niższy niż w 1966 r., tj. w roku największej w tym rejonie powodzi. Wsie Kukuryki, Samowicze, Kurzawka, Łobaczew są już częściowo zalane. W Samowiczach, Łobaczewie i Terespolu woda wdarła się do niżej położonych zabudowań. Część Zakładów Eksportowych Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Terespolu również jest pod wodą. Podobnie wody Krzyny w rejonie Białej Podlaskiej utrzymują się ciągle powyżej stanu alarmowego. Na zdjęciu: fragment zalanej wsi Samowicze (pow. Biała Podlaska). CAF — Targoński

Kto się w Polsce buduje?

Na pytanie to odpowiada Główny Urząd Statystyczny, relacjonując o 0-letnich wynikach zeszłorocznego budownictwa. Otóż w roku 1969, jak wynika z danych GUS, oddano ogółem w kraju do użytku 195 tysięcy mieszkań, o łącznej liczbie 608 tysięcy izb mieszkalnych. Aczkolwiek do wykonania państwowego planu zabrakło 2,3 proc., pobudowaliśmy o 43 400 izb więcej, niż w roku poprzednim.

Spróbujmy wyimaginarować sobie zaludnienie nową powierzchnią mieszkaniową, zgodnie z krajowym wskaźnikiem zagęszczenia, jednej miejscowości. Otrzymamy nowe miasto o milionowej ludności! Budowały się przede wszystkim miasta. Wiele postawiła zaledwie jedna czwarta nowych izb. Dominowało budownictwo uspołecznione, na które w miastach przypadało prawie 90 proc. oddanej do użytku powierzchni mieszkalnej. Na wsi natomiast występuje stosunek odwrotny — 90 proc. przypada na budownictwo prywatne.

Nadal rosło budownictwo spółdzielcze, a kurczyło się budownictwo rad narodowych, które dało łącznie zaledwie 42 300 izb mieszkalnych. Niestety, nowe mieszkania jeszcze się nie powiększały.

Na jedną izbę przypada przeciętnie 17 m kw. Datujący się od 10 lat regres w wielkości mieszkań, które od 1958 roku zmalały średnio o 7 m kw. Jeszcze trwa. Powiększenie się mieszkań ma przynieść nowa pięcioletka.

W roku ubiegłym przeprowadziło się do nowych mieszkań 3 procent mieszkańców Polski. J. O.

Nowy numer „Tygodnika Morskiego”

zamieszcza „Sagę rodu dyrektorów” Jerzego Barskiego o postawach wobec krytyki prasowej i jej roli w dyskusji nad formami intensyfikacji gospodarki narodowej. Zdzisław Piś pt. „Biednemu wiatr od morza” pisze o problemach środowiska Wybrzeża, a Stanisław Grabecki pt. „Ochrona pracy czeka na ochronę” zwraca uwagę — na marginesie zjazdu ZZMIP — na nie rozwiązane problemy natury społecznej.

Lech Niekrasz w artykule „Siwa w Paryżu” nie zrobila z „siwa ryżu” zajmuje się problemem zbędnych manipulacji w portach morskich, a Jacek Ran pt. „A władze radziły hodowlę gęsi...” atakuje problemy pizemistę rybnego.

Z ciekawszych pozycji syntetyzujemy również korespondencje kpt. ż.w. Antoniego Strzebińskiego „Oglądanie Rygn Kartaginy”, dalszy ciąg „Zagłada dla każdego” Stanisława Litwiga oraz stałe pozycje: fotoreportaże i ciekawostki morskie.

Epoksydowe witraże

Taki witraż może wykonać każdy mający zamówienie i smykalkę do prac ręcznych. Wystarczy trochę kolorowego polichlorowanego szkła oraz kleju z wyciepu epoksydowej. Kolorowe szkło układa się w specjalnej formie na podkładzie z folii plastikowej, tworząc z niego odpowiedni wzory. Następnie zalewa się to klejem epoksydowym i czeka kilkanaście godzin do zupełnego stwardnienia; no i witraż gotowy.

Epoksydowe witraże bawia oczy bywałców kawiarni na Złotej Górze w Ojcowie. Techniki ich wykonania opracowano w krakowskiej politechnice. Praktyka wykazała, że są one niedrogi w produkcji (jedynym mankamentem — to trudności w zdobyciu kleju epoksydowego) oraz — co najważniejsze — trwałe, odporne na wpływy atmosferyczne.

Niedaleko do Nilu

Mało kto wie, że w okolicy Kolbuszowej płynie rzeczka o nazwie Nil. Rzeszowscy turyści, którzy nie mają zbyt wielkich nadziei na odwiedzenie i zobaczenie Nilu prawdziwego, urządzają sobie co niedzielę spotkania właśnie nad tym polskim Nilem, wyruszając tam z różnych stron województwa pieszymi szlakami.

Ir. PAWLINA

Obiady z alkoholem czy bez?

W związku z naszym artykułem „Jacy jesteście? — Przy obiedzie”, otrzymaliśmy kilka listów. Wybierzmy jeden z nich, nadesłany przez „okresowego” czytelnika „Dziennika Bałtyckiego”, ob. S. K. z Krakowa. List ten zawiera propozycję, nad którą warto się zastanowić. Ob. S. K. pisze:

„Nie jestem mieszkańcem trójmiasta, ale często tu bywam w sprawach służbowych i stwierdzam, że zwykły smiertelnik, który prosi tylko o obiad i herbatę jest przyjmowany jak intruz. Stoliki okupowane są przez ludzi pod dobrą datą i kelnerzy im przyznają pierwszeństwo w obsłudze. Jakże inaczej ta sprawa wygląda w woj. krakowskim. Takie popularne miejscowości jak Szczawnica, Krynica, Zakopane i wiele innych, przed paru laty wprowadziły zakaz sprzedaży alkoholu w porze obiadowej. Co najdziwniejsze, że zakaz ten jest surowo przestrzegany przez barmanki i kelnerki. To się tam przyjęło! Z jakiego innego apetytem jest się obiad w cichym, spokojnym lokalu. Tamtejsza gastro nomia wcale przez to nie urobiła. Panie Redaktorzy! może warto zaproponować Ojcom trójmiasta, aby i na tutajjszym terenie wprowadzili takie nowum?”.

Tyle nasz „okresowy” czytelnik. Jego propozycja bardzo przypadła do gustu autorce artykułu. Ale realizacja zależy oczywiście od zainteresowanych władz miejskich.

M. L.

Refleksje nad krzakiem bukszpanu

Stoję nad krzakiem bukszpanu i nie dowierzam oczom; z trudem przysiągł się tu przed trzema laty. Pracowicie pielęgnowany urosł w grunt, rozwinął się, zmęzł. W tej chwili — pół wyrwany, z polamanymi gałązkami przedstawia żalostny widok. Taki sam, jak i pozostałe krzaki, sadzone w rzędach...

OSOBIŚCIE, jeśli mogło by to kogokolwiek interesować, lubię, a także w miarę możliwości pielęgnuję różnorakie tradycje. Jedne z nich — dobrze zakonserwowane w naszym klimacie — sięgają, choć trudno w to uwierzyć, starożytności. Inne obyczaje i obrzędy, pieczołowicie wiązane z religią, wywodzą się z czasów słowiańskiego pogaństwa. Jeszcze inne kilkaset lat temu przywieźli ze sobą z dalekiego świata kupcy; zaklimatyzowały się

u nas, uznaliśmy je tak bardzo za własne, że jakakolwiek próba podważenia tego faktu potraktowana by została przez jedynych jako... zniewaga narodowa, przez innych, praktykujących, jako złośliwy, niesmaczny przytyk. A ja lubię tradycję i, zaiste, wiele jest jej w naszym narodzie poszanowanie i wielkie do niej przywiązanie, co nie przeszkadzałoby niczemu i nikomu, gdyby nie to, że rozmiłowanie w niej czyni z niej niejednego spośród nas ślepecem; zaś niejedną rekawizyt służącą do pielęgnowania tradycji staje się, wcale nie najrzadziej, przedmiotem przestępstwa, także nielegalnego handlu przez zastępy „handlowców” w wieku od 8 lat w górę. Zdajemy sobie z tego sprawę, a przynajmniej domyśliłyśmy się, że — oto jesteśmy dobrowolnie zaangażowani w zło — ale... umiłowanie tradycji jest w

nas silniejsze niż chęć przeciwdziałania złu.

PRZYSZEDŁ mi tu na myśl ks. proboszcz Żor z Przystajni na Opolszczyźnie, człowiek wielkiego formatu i gołębiego serca, nauczający w czas rekolekcji lat dwudziestych m. in. na przykład tak: „...zaprawdę, bracia moi, miłszy jest Bogu i mnie osobie Kmiećki, który choć gromka na tacę nie cisnie, brednie pija, przeciw profiit z każdego szmuglowanego worka tytoniu sprawiedliwie dzieli między siebie i te nieszczesne sieroty po Gruchale, niż ty, mój Grzela. Cały wielkopostny tydzień łonńskiego roku żeś piłnie obserwował. Rybysie i jaja tylko jadali... Tyle, że Pietrek — po sąsiedztwie — karał w swojej sadzawce nie mógł się doszukać, a Pietrkowa kobieta — jajałów w kurniku. Takeś to, chrześcijańskiej tradycji za dość czynił, Boga obrażał...”.

WIELKIE jest poszanowanie dla tradycji w naszym narodzie! I zarobić na niej tego można, zwłaszcza, że władze porządkowe — nie chcąc zapewne nikogo w „religijnych” uczuciach dotknąć, wykazują w przedświątecznych okresach szczególną tolerancję dla najrozmaitszych handlarzy. Korzystają z niej tedy po trosze klusownicy, paskarze, pospolici złodzieje.

Nie wiem, ile osób w

grudniu ub. r. ukarano za nielegalny handel choinkami, ilu funkcjonariuszy MO zainteresowało się źródłem pochodzenia białych brzoń, którymi co roku „mai się” Zielone Świątki. Nie wiem, ilu z nich w końcu marca br. pytało dzieci i młodzieniaszków, nie hańbiących się na co dzień żadną pracą, a przed Wielkanocą handlujących bukszpanem na świąteczny stół, SKAD go wzięli. Ta trudno przyjmująca się w gruncie, południowa roślina, rzadko zdobi prywatne ogródki. Modeluje się nią wymyślne gazony w parkach, czasem ramuje rabaty na skwerach, najczęściej spotyka się ją jako ozdobę grobów... Ile z nich sprofanowano w tym roku, by zarobić na tradycji? Na ilu świątecznych stołach, przy których dzielono się tradycyjnym jajkiem, leżały zielone gałązki bukszpanu, zerwane z grobów naszych bliskich i znajomych?

PIELEGNUJMY tradycję, ale nie za wszelką cenę. Pielęgnujmy, ale równocześnie nie pozwalamy jej bezczęście tolerując zło, udając, że „nic o tym nie wiemy”.

W gdyńskim salonie BWA Skupinowie

GDYŃSKI salon sztuki gości obecnie wystawę dwóch artystów poznańskich: Krystyny i Ryszarda Skupinów. Krystyna Skupina — malarzka utrzymująca swe obrazy w konwencji realizacyjnej, była przez pewien czas studentką naszej PWSSP — w pracowni prof. S. Udzickiej i Kasprówicza. Chyba stąd też wyniosła umiłowanie tematów nadmorskich, które często się w jej pej-

cuskiego. W Gdyńcu wystawił collages, które ostatnio coraz bardziej go pasjonują. Z tym gatunkiem jest dość dziwna sprawa. Niewątpliwie technika ta, bardzo narracyjna, bogata w fabule, zmusza widza do zastanowienia się, wciąga go niejako do przeżywania oglądanej pracy. Jak stwierdza w katalogu Antoni Szrama, „...obrazy ułożone z dziwnych przedmiotów, domów, opływowych karoerli, sztucznych kwia-



zach pojawiają. Obrazy jej, w których dostrzec można wyraźne ślady doświadczeń kolorystycznych, są bardzo dekoracyjne: jak podkreśla krytyka: „pragną one dekorować wnętrza, sycić oczy spokojem, pięknością, harmonią...”. Tę harmonię artystyka ukazuje za równo w zestawach barw, jak też i w rytmach łanów pól, czy wzgórz, które z upodobaniem portretuje. Faktem jest, że obrazy te chętnie miałyby się w mieszkaniu, by na nie często spoglądać...

Ryszard Skupin jest przede wszystkim malarzem, mającym w swym dorobku zarówno wiele realizacji po mnikowych, jak też i z malarstwa ściennego. Laureat wielu nagród krajowych i zagranicznych, był też stypendystą rządu fran-

...strasznych manekiniów, wymyślonych atrap „wieku XX” — budzę przy zetknięciu wstrząs i obrzydzenie. Powołują do istnienia bojownicy przeciw wojnie, bezdużności i zezwierzęczeniu, do wypowiedzenia zdecydowanej walki złu”. Rzeźniczywie collages te są bliskie publicystyce, agitacji. Ukazując wykoślawienia współczesności, budzą zarazem sprzeciw wobec nich. Ale — nie mogą przecież się wyrażać, że z artystycznego punktu widzenia są to rzeczy dość blache, często sprawiające wrażenie przypadkowego efektu. Zbyttno przypomina to wycinanki z kolorowych pism, pełnych reklam... Na naszej reprodukcji — jeden z pejzaży Krystyny Skupina. L.

Na przykładzie sopockich przedsiębiorstw

Z roku na rok zwiększają się fundusze na poprawę warunków pracy, a w tym i na podniesienie poziomu jej bezpieczeństwa i higieny. Nakłady pieniężne wciąż jednak nie dają odpowiednich efektów. Także w gospodarce Wybrzeża wypadkowość przy pracy małe bardzo powoli, a stan sanitarny w poszczególnych przedsiębiorstwach pozostawia wiele do życzenia. Co jest tego przyczyną wykazały wtorkowe plenarne obrady Komitetu Miejskiego PZPR w Sopocie — przy udziale zastępcy kierownika Wydz. Organizacyjnego KW PZPR CZESŁAWA MALINOWSKIEGO oraz wojewódzkiego inspektora pracy EDWARDA BAJURSKIEGO — poświęcone przeglądowi warunków pracy w miejskich zakładach.

Obrady te poprzedzone zostały szeroką analizą stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 25 zakładach zatrudniających łącznie prawie 9000 pracowników. W większości tych przedsiębiorstw stwierdzono uchybienia przeciwko bihp. A za najczęstszą przyczynę niedociągnięć uznano zły kie zaopatrzenie. Wygłoszony, w oparciu o wyniki do konanej oceny, referat stwierdza m. in.: „...w zakładach obserwuje się brak dostatecznego zainteresowania kierownictwa funkcjonalnością i modernizacją urządzeń bihp, nawet w ramach istniejących możliwości”.
Dlatego, że za mało uwa gi zwracają na te sprawy dyrekcje i rady zakładowe. Potwierdził to przebieg dyskusji, w której poszczególni dyrektorzy usiłowali tłumaczyć krytykowany stan przeróżnymi przyczynami, nie dostrzegając własnej odpowiedzialności.

Na przykładzie Sopotu ponawia się pytanie — jak zmienić postawę kierownictwa produkcyjnego do zagadnień bihp? Podjęta uchwała zwraca uwagę na zadania zakładowych organizacji partyjnych w tym zakresie. Dyrekcje i rady zakładowe sopockich przedsiębiorstw zostały zobowiązane do opracowania w terminie do 31 maja br. programów poprawy stanu bihp, a zakładowe organizacje partyjne — do systematycznej kontroli realizacji ustalonych zamierzeń. Za rok Komitet Miejski wróci do tej sprawy. Należy sądzić, że przesyła ocena ukazuje zupełnie inny obraz warunków pracy.

Świadczą o tym przykłady. Żenująco w większości warsztatów jest stan urządzeń sanitarnych. Nawet w hotelu „Orbis-Grand” oceniono go, jako nie zadowalający. Prawie nagnimnie nie dba się o czystość. Urządzenia sanitarne w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym uznano za urągające higienie, w restauracjach „Riwera” i „Bałtycka”, jako brudne ponad miarę. Okazało się przy tym, że niektóre zakłady, jak np. Spółdzielnia „Zegarmistrz” nie posiadają w ogóle tego rodzaju urządzeń.

Nie brakuje także rażących zaniedbań w zakresie bezpieczeństwa pracy.

W Zakładzie Oczyszczania Miasta używa się bez odpowiedniego zabezpieczenia piły tarczowej, tu nawet łopatę i grabie są w złym stanie. W hotelach „Dworcowym” i „Parkowym” szwankuje wentylacja, pomieszczenia są brudne, a toalety niedostatecznie dezynfekowane. W Wytwórni Wyrzobów Skrzynianych występuje groźba zatrucia środkami toksycznymi. A oto opis war sztat naprawczego Spółdzielni „Przedownik”: „drzwi są nieszczelne, okna nie otwierają się, deski nad kanałami przeznaczone do instalacji elektrycznej niezgodna z przepisami”.

Nie sposób wliczyć tu wszystkich zaniedbań stwierdzonych w kontrolowanych przedsiębiorstwach. Tymczasem wydatki na ochronę pracy w tych zakładach wynoszą ok. 12 mln zł. rocznie i stale się zwiększają. Dlaczego więc te spore środki nie zapewniają minimalnego poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy?

By zbliżyć urząd do obywatela

Zasadę: praworządności, zabezpieczenia prawnych interesów stron, szybkości (czyli załatwiania spraw wnikliwie i szybko), trwałości podjętej ostatecznie decyzji — to jedne z głównych „przykaz” obowiązujących organa administracji państwowej przy rozpatrywaniu i rozstrzyganiu indywidualnych spraw obywateli. Zasady te należą do sformułowań kodeksu postępowania administracyjnego (popularny: kpa), który nie tylko powinien być dobrze znany urzędnikom administracji państwowej, ale który też powinien być przez nich na codzień przestrzegany.

Czy tak jest w istocie? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie, opierając się na analizie pracy wydziałów Prezydium MRN w Gdańsku w ub. roku.

Ogółem w 1969 r. we wszystkich wydziałach Prez. MRN w Gdańsku za rejestrowano 93 957 spraw wymagających wszczęcia postępowania administracyjnego i podjęcia decyzji. Te setki tysięcy podań, wniesionych przez obywateli dotyczyło różnych dziedzin życia. Np. w Wydziale Oświaty większość spraw stanowią prośby o przeniesienie dziecka do innej szkoły, o zezwolenie na kontynuowanie nauki w szkole wieczorowej zamiast w dziennej podstawowej. Z kolei Wydział Spraw Lokalowych „ugiął” się pod ciężarem podań o przydział mieszkań, zamianę mieszkań, poszerzenie bądź o ograniczenie powierzchni mieszkalnej, wydanie zezwolenia na budowę lub rozbiórkę budynków i obiektów gospodarczych.

Według art. 32 § 1 kpa organ administracji państwowej powinien załatwić sprawę najdalej w ciągu

pisów kpa drogą dalszego szkolenia wewnętrznego pracowników wydziałów, szczególnie w zakresie orzecznictwa administracyjnego. W stosunku zaś do pracowników lekcje ważących obowiązek terminowego załatwiania podań i odwołań obywateli będzie się w szerszym zakresie stosować ka ry służbowe.

Ponadto — co na pewno wpłynie na dalszą poprawę — zobowiązano Wydział Organizacyjno-Prawny do przekładania w I kwartale każdego roku informacji zbiorczej zawierającej wyniki kontroli pracy wszystkich wydziałów Prez. MRN.

Jar

Dla lepszej obsługi wczasowiczów i turystów

Według prognoz Główne go Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w nadchodzącym sezonie letnim liczba wczasowiczów i turystów wzrośnie w stosunku do roku ubiegłego o 60 proc., a zatem możemy się spodziewać również większego napływu gości na Wybrzeże. W oparciu o powyższe prognozy, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zobowiązało organizacje handlowe do przygotowania odpowiedniej sieci sprzedaży drobnodetalicznej i punktów małej gastronomii dla obsługi wczasowiczów i tu

Od reki

TRZEBA REAGOWAĆ

Na jedną z sopockich posesji przywieziono dachówki potrzebne do remontu dachu. Ponieważ jednak nagły powrót zimy nie pozwolił dekarzom przystąpić do pracy, sterła dachówek leży. Oczywiście natychmiast pojawiły się przy niej dzieci z okolicznych domów i te, których droga ze szkoły właśnie wtedy prowadzi, no i... postanowili wypróbować trwałość nieszczęsnych dachówek. Na szczęście, w niszczeniu przeszkodził lo katorzy, odpędzając małych natrętów.

Alle niesfornych natrętów w akcji widzą nie tylko mieszkańcy domu, widzą ich również dorośli przechodnie. Niestety, mało kto z nich poczuwa się do „dojrzałej” reakcji. Innym dowodem takiej obojętności jest skwer, położony pomiędzy ul. Latarnianą, Teatrem Wielkim, a Podwalem Staromiejskim. Często widzi się tu chłopców kopających piłkę... Oni mają prawo nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji tej zabawy dla wyglądu trawnika, ale dorośli — tak. A mimo to przechodzą nie reagując. A szkoda, bo taka reakcja „na gorąco” to najlepsza droga wychowawcza. (ad)

Koncert gitarowy artystów czechosłowackich

Zapowiedź gościnnego występu w Gdańsku dwóch czechosłowackich gitarzystów-wirtuozów wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, że sala kameralna PWSM przy ul. Lagiewniki wypełniła się po brzegi na długo przed rozpoczęciem się koncertu. Komunikat w prasie, że artyści wykonają wysoce wartościowy program od Scarlattiego do Beethovena aż po współczesny folklor hiszpański i poludniowoamerykański, pobudził instynkt artystyczny u tych, którzy znali piękno brzmienia klasycznej gitary oraz zaciekałwił operujących gitarą przy pomocy dziesiątek rąk wesołych i mających nie wspólnego z prawdziwą muzyką.

I jedni i drudzy skorzystali

z koncertu bardzo wiele, ponie waż jego poziom odpowiadał najwyższym wymaganiom artystycznym, jakie gitarzystom można stawiać. Dwugodzinny program artysty Vladimír VEC TOMOV i Karel RAYMAN poszerzył bisami, uwzględniając entuzjastyczne życzenia publiczności. Wykonawcy o perują świetną, wirtuozowską techniką, pełnym wyobraźni muzycznej, szlachetną kolorystyką dźwięku, idealnym zespoleniem w duetu. Tej muzyki można słuchać z pełną uwagą, gdyż jej ujmująca prostota, bezpretensjonalność, a jednocześnie bogactwo ekspresji, subtelny nastrój i wyrazistość, oparta na nieskazitelnym warszacie, fascynują widownię.

Koncert był jednocześnie uczcą artystyczną i lekcją pokazową, która wskazywała, że tylko wirtuozowskie opanowanie instrumentu upoważnia do publicznego występu. W obecny m okresie gitara zawładnęła młodzieżowym światem, lecz jako często słuchać musimy muzycznego prymitywu, który nie jest nawet przedmiotem do prawdziwej gry na gitarze. Dlatego należy wyrazić wdzięczność warszawskiemu Ośrodkowi Kultury Czechosłowackiej za skierowanie na Wybrzeże tak znakomitych artystów. Znamyśmy, że każdy z nich oprócz wrodzonej muzyczności posiada ukończone Konserwatorium Muzyczne w Pradze i dwuletni mistrzowski kurs gitarowy w Akademii Muzycznej w Meksyku.

Koncert objął także swą doświadczyony w tego rodzaju imprezach mgr Adolf Wl. Malinowski.

Roman HEISING

25-lecie Biblioteki Gdańskiej w Polsce Ludowej

Rada Naukowa i dyrekcja Biblioteki Gdańskiej PAN organizują w dniu dzisiejszym uroczyste zebranie i otwarcie wystawy w 25-lecie pracy Biblioteki Gdańskiej w Polsce Ludowej. Początek zebrania o g. 10 przy ul. Wałowej 15. W sali PWSM o g. 16 otwarcie wystawy pt. „Biblioteka Gdańska 1945-1970”, następnie koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej PWSM. O godz. 19 w czytelni Biblioteki Gdańskiej spotkanie towarzyskie.

Pożar w sklepie samoobsługowym

Wczoraj późnym wieczorem straż pożarna została powiadomiona o pożarze w budyńku na rogu Podwala Staromiejskiego i ul. Kowalskiej w Gdańsku. Ogień buszował w magazynie na zapleczu sklepu samoobsługowego pod filarami, a wnętrze sklepu wypełnione było dymem. Na miejsce pożaru przybyły dwie jednostki straży. Jedna grupa strażaków przez wybite okno wystawowe dostała się do sklepu, inna od strony podwórza do magazynu. W chwili zamykania numeru tzn. kończenia pracy przy gazecie, sytuacja była już opóźniona, znalazłono źródło ognia i trwała skuteczna akcja gaszenia. Przyczyną powstania pożaru i wysokości spowodowanych przez niego strat będą zapewne znane już nad ranem. (2)

O tym wiedzieć warto

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godz. 19.30 w Domu Kultury w Suchaninie wystąpi z recitale aktorskim Wojciech Sienion. Po występie — rozmowa z artystą.
W Gdyni o g. 17 przy ul. Czołgiistów 46 odbędzie się do roczne zebranie sprawozdawcze oddziału gdańskiego Pol. Tow. Geograficznego (sala 205).
W PG (sala 306) o g. 17 Pol. Tow. Matematyczne organizuje odczyt na temat: „Symetryzacja układów hiperbolicznych różnych różniczkowych cząstekowych”.
Kolo „Trójmiasto” klubu w sokogórskiego w Gdyni przy PTTK organizuje teoretyczny kurs taternictwa dla zaawansowanych turystów górskich (minimum 3 sezonów). Egzamin kwalifikujący na kurs odbędzie się dziś o g. 18.
W zakładzie nowych technik nauczania PG o g. 16 (audytorium maximum) odbędzie się pokaz filmów dokumentalnych z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.
Odczyt szkoleniowy dla pracowników PTTK poprowadzi o g. 18 w sali SARP w Gdańsku red. E. Milewski. Temat: „Historia polskiego ruchu robotniczego”.
W czytelni na Prymorskiej (ul. Lumumby 8) doc. dr W. Daszkiewicz mówić będzie o leninowskich ideach w polskim ruchu robotniczym. (2)

Żołnierz uratował dziecko

Co pewien czas prasa donosi o bohaterach żołnierskiej służby czasu pokoju, ratujących ludzi od śmierci, majątek od zagłady. Właśnie wczoraj mieszkańcy Nowego Portu byli świadkami takiego zdarzenia.
Po torach kolejowych ciągnących się wzdłuż ul. Wyzwolenia spacerowała sobie 3-letnia Jasia M., a tuż za nią nadjeżdżał pociąg. Tę groźną sytuację zauważył żołnierz Wacław Małkowski, który ramię ręką i rękaw munduru na okolicznych drutach kolejowych, pobiegł na tor i porwał dziecko spod kół parowozu.
Gratulując dzielnemu żołnierzowi przytomności umysłu i odwagi jeszcze raz apelujemy do rodziców: nie wypuszczajcie dzieci bez opieki na ulicę. Tym razem obyło się bez tragicznego wypadku, ale czy zawsze znajdzie się wybawiciel? (2)

Niby podobne, a jednak różne...

Oglądając renesansowe kamieniczki ulicy Piwnej w Gdańsku od strony szerokiej alei Leningradzkiej i z dalszej perspektywy (zdjęcie wykonane z ul. Zabi Kruk) łatwiej ocenić ich piękno niż patrząc na nie z wąskiej ul. Piwnej. Obejmując wzrokiem cały ciąg kamieniczek widzi się ich podobieństwa i różnice. Bo niby są podobne, ale każda jest inna, niepowtarzalna. Różne są okna, różna szerokość fasad i barwa, a przede wszystkim różny kształt. Jedne bardzo skromne, inne bogatsze, wymyślne w kształcie, przyozdobione rzeźbami ale wszystkie razem tworzą harmonijną piękną całość.



NOWY PORT „1 Maja”

„Bunt”, jap., od 18 l., g. 16, 18.10, 20.15.

OLIVA „Delfin”, „Opera za trzy grosze”, NRF, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia”, „Jak roz pętałem II wojnę światową”, i s., pol., od 14 l., godz. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA „Warszawa” — „Bitwa o Anglię”, ang., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Gopiana”, „Kleopatra”, USA, od 14 lat, godz. 15.30, 19.

„Atlantyk”, „Wspomnienia”, kub., od 18 l., godz. 15.30, 20; „Strajk”, radz., od 14 l., g. 17.45, „Neptun”, „Miłość w przyrodzie”, weg., od 11 l., g. 16; „W pełnym słońcu”, produkcji franc., od 18 lat, godzina 18, 20.20. — „Marynarz”, „Złote cięcie”, radz., od 14 l., g. 17, 20. — „Fala”, „Człowiek ucieka”, ang., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20.

„Promień”, „Alfa Romeo i Julia”, weg., od 15 l., g. 15.45, 18, 20. „Jagienka”, niecz. „Mewa”, niecz. „Iskra”, — „Czarna mustang”, USA, od 11 l., g. 16, 18.

RUMIA „Aurora”, „Różowa pantera”, ang., od 16 lat, g. 18, 20.15.

Apteki

GDANSK — apt. nr 75, ul. Grobla III 1-8; WRZESZCIE — apt. nr 69, ul. Mickiewicza 28/30; OLIVA — apt. nr 89, ul. Piastowska 90c (Przymorze); SOPOT — apt. nr 35, ul. 20 Października 715; GDYNIA — apt. nr 14, ul. Świętojańska 122.

STALE DZYZURY PEŁNIA — GDANSK — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; NOWY FORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; STOGI — apt. nr 60, ul. Hołcza 12; ORUNIA — apt. nr

Radio

21. ul. Jedności Robotniczej 111; ORLOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełni. Szpital Wojewódzka Poradnia Chirurgów Wenerycznych w Gdańsku. ul. Długa 64-65 — jest CZYNNA CAŁA DOBE.

Radio

12.35 Gdański tygodnik wjeżdża, 13.25 Radiowa lista przebojów, 16.05 Budujemy stodołę, 16.15 Sportowe rozmaitości, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Muzyczny czwartek, 17.55 Kurs na Kolumbię.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.40 Kapitanowie na płasku, 14.05 Muzyka dla wszystkich, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Popołudniowy koncert muzyki francuskiej, 18.20 Widnokrąg, 19.15 Lekcja j. rosyjskiego, 19.31 Książki, które na was czekają, 20.01 Gawędy z dziejów muzyki, 20.26 „Syberyjska sanna”, fragm. poem. J. Ozgi-Michalskiego, 20.46 Melodie taneczne, 21.10 Chwila poezji, 21.15 Opera w przekroju: M. Rimski-Korsakow „Snieżyńka”, 22.30 Tancezny non stop — wszystkie pary tańca, 23.15 Horyzonty muzyki, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III

17.05 Gdzie jest przebieg? 17.30 „Jedynie wyściele”, 17.40 Aktualności polskiego big-beatu, 18.00 Ekspressem przez świat, 18.05 Nasza Polska repertońska, 18.35 Improwizacje na głosy i instrumenty, 19.00 Naokoło świata: O. Budrewicz, „Równoleżnik zero”, 19.15 Przeboje ze złotych płyt, 19.35 Pod szafirową igłą, 20.00 Co

Radio

w tym jest, 20.15 Z prywatnej płytki, 20.35 „Wyrok”, 20.50 Poezja i piosenka, 21.10 „Poluzsko, pole”, 21.15 Tylko po hiszpańsku, 21.30 „Konie, koniki, koniusze”, 21.50 Opera tygodnia: G. Puccini „Madama Butterfly”, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Brel, 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym „Czerwone i czarne”, 22.45 Kwadrans dla sentymentalnych, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Matyjaszkiewicz, 23.05 Dzieła i twórcy: R. Schumann, 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa zespół „No to co”.

Teledziennik

16.40 DTV, 16.50 „Ekran z bratkiem”, 17.55 „Okretowa hydraulika”, 18.10 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.40 „Pierwszy dzień wiosny”, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.05 Teatr Kobraz, 19.30 DTV, 20.05 Teatr Kobraz, 20.15 Świat opery, 21.50 Wszelchnia TV: Z cyklu: Sztuka lożenia, odc. X — Wynagrodzenie za pracę, 22.20 DTV.

PROGRAM OŚWIATOWY:

8.15 Matematyka w szkole — Wyniki nauczania i ocena ucznia, 9.55 Historia (kl. VIII) Drogi do Polski Ludowej, 10.55 Historia (kl. VI) Złota wolność szlachecka, 12.45 i 13.55 Mecha niza Roinictwa — Nowe maszyn rolnicze, 14.20 i 22.40 Politechn. TV: Fizyka (I rok) Dynamika ciała sztywnego, o. II, 15.00 i 23.15 Politechn. TV: Fizyka (I rok) Dynamika ciała sztywnego, o. III.